

POSTANOWIENIE

Dnia 10 kwietnia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski (przewodniczący)

SSN Piotr Hofmański

SSN Kazimierz Klugiewicz (sprawozdawca)

w sprawie zażalenia M. W.

na postanowienie prokuratora Prokuratury Rejonowej w K. z dnia 30 listopada 2012 r. o odmowie wszczęcia śledztwa,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 10 kwietnia 2013 r.,

wystąpienia Sądu Rejonowego w K. z dnia 7 marca 2013 r., w przedmiocie

przekazania sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu,

na podstawie art. 37 k.p.k. - a contrario,

p o s t a n o w i ł

wniosku nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

Wniosek Sądu Rejonowego w K. o przekazanie przedmiotowej sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości, nie zasługuje na uwzględnienie.

W uzasadnieniu swojego wystąpienia Sąd Rejonowy wskazał w szczególności, że skarżąca złożyła doniesienie o popełnieniu przestępstwa z art. 231 § 1 k.k. przez Komornika Sądowego oraz Prezesa Sądu, a jest to jedna z wielu spraw, jakie były przedmiotem rozpoznania przez Sąd Rejonowy w związku z toczącym się od wielu lat sporem cywilnym (sprawa o eksmisję). W ostatnim czasie skarżąca została ukarana karą porządkową aresztu, którą wprowadzono do wykonania i obecnie wnosi, aby jej sprawę przekazać „poza apelację k./.../”, gdyż

poprzednio wnoszone przez nią zażalenia na decyzje prokuratora nie zostały przez Sąd uwzględnione, a to wszystko sprawia, że nie wierzy w bezstronność sądu miejscowo właściwego i straciła zaufanie do wymiaru sprawiedliwości.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że instytucja przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu stanowi istotne odstępstwo od ogólnej zasady właściwości miejscowej sądu i jako instytucja wyjątkowa nie może być nadużywana. Sam fakt złożenia przez pokrzywdzoną zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez komornika lub sędziego w toku prowadzonych postępowań, nie stanowi dostatecznej podstawy do uwzględnienia skierowanego do Sądu Najwyższego wniosku. Przepis art. 37 k.p.k. daje co prawda możliwość przekazania do rozpoznania danej sprawy innemu sądowi równorzędnemu, ale jedynie wtedy, gdy "wymaga tego dobro wymiaru sprawiedliwości". Takiej zaś przesłanki w omawianym przypadku Sąd Najwyższy się nie dopatruje i nie podziela poglądu, że nieprzekazanie przedmiotowej sprawy do rozpoznania innemu równorzędnemu sądowi mogłoby skutkować mylnym przekonaniem skarżącego, bądź innych osób zainteresowanych sprawą, iż skarżącego pozbawia się prawa do bezstronnego i rzetelnego procesu.

W pełni natomiast należy podzielić pogląd, że autorytet i powaga wymiaru sprawiedliwości wymagają, aby sądy nie ulegały presji stron procesowych i opinii publicznej, ani nie popadały w zwątpienie co do własnych kompetencji w zakresie przeprowadzenia rzetelnego procesu. Racjonalna nieustępliwość w tym względzie sprzyja kształtowaniu się pozytywnego wizerunku organów trzeciej władzy, minimalizując tym samym wątpliwości co do obiektywizmu i niezawisłości w rozpoznawaniu przyszłych spraw, ograniczając tendencję do nadużywania stosowania właściwości delegacyjnej w związku z inicjatywami sądów na tle wątpliwości co do respektowania gwarancji sprawiedliwego procesu (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2011 r., III KO 72/11, LEX nr 104040).

Ta zaś okoliczność, że skarżący niejednokrotnie formułują zarzuty pod adresem funkcjonariuszy publicznych, nie powinna być traktowana jako okoliczność uzasadniająca wątpliwości co do bezstronności sędziów sądu właściwego do rozpoznania zażaleń na postanowienia prokuratora. Nie można bowiem przydawać w tym względzie decydującego znaczenia subiektywnym odczuciom stron procesowych, skłonnych upatrywać przyczyn wydania niekorzystnych dla nich

decyzji w nieprzychylności sędziego, czy nawet, jako przejaw przestępczej działalności sędziów. Nie ma podstaw do korzystania z instytucji przewidzianej w art. 37 k.p.k. zwłaszcza w każdym wypadku, gdy sądowej kontroli podlega decyzja prokuratora wydana po sprawdzeniu zasadności doniesienia o możliwości popełnienia przestępstwa przez stronę procesową, kwestionującą przebieg postępowania lub nie akceptującą orzeczenia kończącego to postępowanie.

Na marginesie należy jedynie wskazać, że w większości spraw i w uzasadnionych wypadkach, dostateczną gwarancję w zakresie usunięcia mogących się pojawiać wątpliwości co do bezstronności sędziego, stanowi przepis art. 41 § 1 k.p.k.

W tym stanie rzeczy, Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu.